

Odważcie się być sobą

Taki apel wystosowały uczestniczki konferencji „Czas Kobiet”. Panie dyskutowały nad tym, jaka jest rola chrześcijańskich kobiet we współczesnych czasach.

ARTUR STELMASIAK

niedziela
PATRONAT

Obecny świat wywiera na kobietę presję bycia idealną w każdej dziedzinie. Kobieta ma rozwijać swoją karierę zawodową, być wzorcową matką, idealną żoną, mieć czas dla przyjaciółek, figurę modelki i spełniać swoje pasje przy dobie trwającej tylko 24 godziny. Czy naprawdę tak wygląda idealny świat?

Niekoniecznie. Dlatego powstała grupa młodych katolickich kobiet, które chcą ten bieg za sukcesami tego świata trochę zastopować. „Chcemy Cię zachęcić, abyś się zatrzymała

i weszła w głąb siebie. Postaw sobie za wzór do naśladowania kobietę, które prawdziwie odnalazły szczęście, a nie tylko pozornie. Odnajdź swój własny ideał kobiety, który poprowadzi Cię drogą do osiągnięcia sukcesu. Spójrz na swoje życie z nowej perspektywy i zobacz jego olbrzymie piękno. Odważ się być sobą” – pisze Ewa Sztreker, koordynatorka projektu „Oblicza Kobiet”.

Nowy feminizm

Konferencja „Czas Kobiet” odbywała się 20 czerwca w trudnym czasie pandemii COVID-19. Ponad tysiąc kobiet obserwowało dyskusje online, a kilkadziesiąt pań spotkało się w warszawskiej kawiarni „Agere Contra” (tł. „działać przeciw”). Jej nazwa nie jest przypadkowa, bo nawiązuje do zasady ascetycznej sformułowanej przez św. Ignacego Loyolę, według której przeszkody utrudniające

realizację Ewangelii należy usuwać przez podejmowanie przeciwnych decyzji, aby aktywnie stawiać opór pokusom i złu.

Taką działalnością przeciw złu może być feminizm w katolickim wydaniu. – Katolicka dziewczyna od razu ma odruch obronny, bo feminizm wewnętrznie gryzie się z chrześcijaństwem. Ale przecież sam Jan Paweł II mówił o nowym feminizmie w encyklice *Evangelium vitae*. Wskazał, że kobiety mają się stawać promotkami nowego feminizmu, który potrafi rozpoznać autentyczny geniusz kobiecy – powiedziała Katarzyna Marcinkowska, autorka projektu „Serce Kobiet”.

W nowym feminizmie podkreśla się równe prawa mężczyzn i kobiet, a nawet pochwała zabieganie o równość płci. Ta katolicka odmiana emancypacji kobiet nie zakłada jednak wyższości jednej płci nad drugą

ani żadnej walki kobiet z mężczyznami. – Podkreślamy nasz unikalny talent i geniusz, czyli fakt, że kobieta jest inna od mężczyzny. Potrzebujemy nowego spojrzenia na kobietę, które akcentuje równość społeczną i jednocześnie afirmuje inność kobiety. Nowy feminizm to także troska o mężczyzn z punktu widzenia społecznego, rodzinnego, aby nasze wzajemne relacje były piękne – wskazała Marcinkowska.

Genialna wersja człowieka

O różnicach między kobietami i mężczyznami mówił także ks. dr Marek Dziewiecki. Jego zdaniem, mężczyzna jest wersją zwyczajną człowieka, a kobieta – „genialną wersją”. Mężczyzna nie jest w stanie zrozumieć kobiety, ale dobrze byłoby, gdyby ją pokochał. – Kobiety potrafią nawet siebie zrozumieć, a co tu mówić o zrozumieniu mężczyzny, który jest taką prostą wersją człowieka. Nawet Bóg zaczął od mężczyzny, a potem się poprawił i stworzył kobietę – żartobliwie powiedział ks. Dziewiecki, psycholog i rekolekcyjista. Prelegent zwrócił uwagę, że człowiek jest istotą, która potrafi myśleć, przeżywać, decydować i kochać. – W definicjach męskich nie ma nic o emocjonalności, a przecież człowiek to osoba, która czuje. Emocje są ważne co najmniej tak samo jak rozumność, a dzięki kobietom wiemy również, że istnieje inteligencja emocjonalna. Kobiety potrafią nie tylko zrozumieć inną osobę, ale nawet wczuć się w przeżycia innych. Są o wiele bardziej empatyczne, a dzięki emocjom lepiej rozumieją potrzeby innych ludzi. Dlatego mogą tak dobrze wychowywać dzieci i nas, mężczyzn – podkreślił.

Siostra Anna Maria Pudełko również mówiła o wewnętrznym pięknie kobiety. Zwróciła uwagę, że należy je budować na wierze i relacji z Bogiem. Dopiero wtedy kobieta może być szczęśliwa w swojej kobiecości i mieć świadomość tego, że jest piękna. – Moje drogie panie, my to wszystko mamy w sobie od momentu poczęcia, bo Bóg złożył w nas wielkie poczucie piękna, harmonii i wielkie pragnienie relacji z drugim człowiekiem. Nie

Potrzebujemy nowego spojrzenia na kobietę, które akcentuje równość społeczną i jednocześnie afirmuje inność kobiety.

pytajmy siebie, czy jestem piękna, ale co jest moim pięknem. Jeżeli będziemy wiedziały, że naszym pięknem jest podobieństwo do Jezusa, to każda z nas będzie mogła przemieniać świat, do którego jesteśmy posłane – zaznaczyła.

Fundament rodziny

Podczas konferencji „Czas Kobiet” z jej uczestniczkami spotkała się także Barbara Socha, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej oraz pełnomocnik rządu ds. polityki demograficznej. Zanim trafiła do rządu, była dyrektorem w IBM, a także działała w Fundacji Mamy i Taty oraz była prezesem Ruchu 4 Marca, który powstał jako sprzeciw rodziców wobec Warszawskiej Deklaracji LGBT+. – Z perspektywy 20 lat od swojego ślubu uważam, że najważniejsze dla kobiety są dobre, szczęśliwe małżeństwo i rodzina. Wszystko pozostałe jest ważnym, ale jednak dodatkiem – przyznała pani minister.

Współczesne czasy są zagrożeniem dla takiego kobiecego modelu życia. Z badań wynika, że kobiety chcą robić kariery zawodowe, ale nie kosztem posiadania rodziny. Jak można pogodzić obie te role? – Czasami młode kobiety chcą mieć wszystko naraz, a tak się nie da. Trzeba to robić etapami. Był, oczywiście, czas, gdy moje koleżanki w korporacji awansowały, a ja zajmowałam się pieluchami i trochę im zazdrościłam. Z perspektywy czasu widzę jednak, że dla kobiety najważniejszy jest etap macierzyństwa, gdy może patrzeć trochę z dystansem na swoją karierę zawodową. Macierzyństwa nie powinno się odkładać do czasu, aż się zrobi mityczną karierę, bo na rodzinę może być wtedy za późno – zaznaczyła Barbara Socha.

Minister przywołała artykuł z kobiecej prasy, w którym zadano pytanie,

po co być żoną, skoro można mieć i wychowywać dzieci bez męża. – Jestem zszokowana takimi tezami. Sama zawsze chciałam mieć męża, z którym przeżyję całe życie i zbuduję rodzinę. Szczęśliwe małżeństwo jest bowiem najważniejszym fundamentem rodziny – podkreśliła.

Kongres kobiet wiary

Konferencja „Czas Kobiet” została zrealizowana w ramach projektu „Oblicza Kobiet”. Inicjatywa ma patronat i poparcie Krajowej Rady KEP ds. Duszpasterstwa Kobiet. Za patronkę kobiecej mądrości obrano św. Edytę Stein, za patronkę piękna – św. Teresę od Dzieciątka Jezus, wzorem świadomej kobiety jest św. Joanna Beretta Molla, sukcesu – św. Faustyna, a ideał kobiety to Maryja Królowa i Matka.

Platforma spotkań i konferencji dla katolickich kobiet jest najmłodszym „dzieckiem” Fundacji Wiara w Biznesie. – To właśnie podczas konferencji biznesowych kobiety zaproponowały program, który byłby dedykowany specjalnie dla nich. Prowadziliśmy badania i szykowaliśmy się przez 3 lata, aby wystartować z projektem „Oblicza Kobiet” – mówi Ewa Sztreker.

Wielki Kongres Kobiet Wiary będzie wsparciem dla kobiet oraz przestrzenią wymiany ich doświadczeń.

Kobiety z różnych inicjatyw katolickich planują wiele projektów. Skupiają się w mediach społecznościowych, w których regularnie publikowane są materiały wideo. Chcą także zorganizować w grudniu wielki Kongres Kobiet Wiary. – To ma być przestrzeń, w której spotkamy się wszystkie razem stacjonarnie w dużo większym gronie. Będziemy dla siebie wsparciem, ale stworzymy tam także przestrzeń wymiany naszych doświadczeń – podkreśla Ewa Sztreker. **n**



facebook.com/projektobliczakobiet

Podczas konferencji, prowadzonej częściowo on-line, dyskutowano o feminizmie w katolickim wydaniu